

Transport poszkodowanego strażaka w strefie niebezpiecznej cz. 3: po powierzchni płaskiej, dwóch ratowników cd.

Witold Nocoń
egsr_przyszowice@o2.pl

WSTĘP

W pierwszym odcinku omawiany był jeden ze sposobów transportu poszkodowanego przed dwóch ratowników – do zastosowania szczególnie wtedy, gdy poszkodowanego transportujemy w wąskim korytarzu (nie ma możliwości by ratownicy pracowali „ramię w ramię”) lub gdy poszkodowanego szczególnie trudno przemieszczać. Nie był to oczywiście jedyny sposób, dlatego w tym odcinku omówimy dwa kolejne sposoby.

TRANSPORT ZA OBYDWIE TAŚMY RAMIENNE APARATU POSZKODOWANEGO

Prawdopodobnie najbardziej naturalny sposób transportu poszkodowanego polega na tym, że obydwaj ratownicy ustawiają się przy głowie poszkodowanego, każdy z nich chwyta jedną taśmę ramienną aparatu poszkodowanego i wspólnie ciągną go w kierunku wyjścia (**Fot. 2 i 3**). Warunkiem koniecznym zastosowania tej metody jest odpowiednia ilość miejsca – np. szerokość korytarza (**Fot. 1**). Innym przeciwwskazaniem do jej zastosowania będzie sytuacja w której poszkodowany będzie wyjątkowo ciężki, lub będzie transportowany po nierównej powierzchni. W takim przypadku preferowaną metodą będzie ta w której jeden ratownik ciągnie poszkodowanego za taśmę aparatu zaś drugi pcha go oparłszy nogę poszkodowanego na swoim ramieniu - metoda omówiona w pierwszej części.



Fot. 1. Ratownicy mogą obaj zająć miejsce przy głowie poszkodowanego.



Fot. 2. Transport poszkodowanego za obydwie taśmy ramienne aparatu.



Fot. 3. Transport poszkodowanego za obydwie taśmy ramienne aparatu.

TRANSPORT POSZKODOWANEGO DODATKOWYM APARATEM ODO.

Podstawową rzeczą jaka trzeba zapewnić poszkodowanemu strażakowi w strefie zadymionej jest świeże źródło powietrza, najczęściej w postaci dodatkowego aparatu ODO. Aparat taki po podłączeniu reduktora do maski poszkodowanego powinien być odpowiednio zabezpieczony, najlepiej poprzez umieszczenie go między nogami poszkodowanego oraz przypięcie go karabinkiem do taśmy biodrowej aparatu poszkodowanego [1]. Dodatkowo należy zaznaczyć, że dodatkowy aparat powinien być tak przyczepiony do taśmy poszkodowanego, by zawór lub zawory butli skierowane były w kierunku głowy poszkodowanego (**Fot. 4**). Takie zamocowanie aparatu znacznie zmniejszy prawdopodobieństwo uszkodzenia zaworów podczas transportu poszkodowanego. Jeden z ratowników musi ochraniać dodatkowy aparat przed uszkodzeniem. Transport poszkodowanego będzie więc przebiegał w sposób pokazany na zdjęciach 5 i 7 (**Fot. 5 i 7**).



Fot. 4. Dodatkowy aparat ODO zaczepiony karabinkiem do taśmy biodrowej aparatu poszkodowanego, skierowany zaworami w stronę głowy poszkodowanego.



Fot. 5. Jeden z ratowników ochrania dodatkowy aparat przed uszkodzeniem.



Fot. 6. Jeden z ratowników ochrania dodatkowy aparat przed uszkodzeniem.

UWAGA: Autor dołożył wszelkich starań, by przedstawione w niniejszym opracowaniu metody były możliwie bezpieczne. Metody te należą jednak do grupy "metod ostatniej szansy" i opracowane zostały w celu zastosowania w sytuacjach wyższej konieczności, a więc takich, które dopuszczają podjęcie działań nie uznanych ogólnie za bezpieczne (art. 21, ust. 3, pkt. 2 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej). Dlatego autor nie może brać odpowiedzialności za ewentualne szkody lub wypadki wynikłe podczas stosowania metod opisanych w niniejszym opracowaniu.

O autorze:



Witold Nocoń jest członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Przyszowicach (woj. Śląskie, gmina Gierałtówice) i założycielem Eksperymentalnej Grupy Szybkiego Reagowania (<http://www.grupaszybkiegoreagowania.prv.pl>), której celem jest opracowywanie, ćwiczenie i propagowanie metod i strategii ratowania strażaków uwięzionych w strefach zadymienia podczas pożarów wewnętrznych. Jest też edytorem polskiej wersji portalu internetowego poświęconego taktyce gaszenia pożarów (<http://www.firetactics.com>) gdzie tłumaczy artykuły związane z tą tematyką. Witold Nocoń jest adiunktem w Instytucie Automatyki Politechniki Śląskiej w Gliwicach, gdzie we wrześniu 2003 roku obronił pracę doktorską.

Literatura:

- [1] Witold Nocoń, "Pomoc poszkodowanemu strażakowi w strefie zadymionej", W Akcji, Wydawnictwo ELAMED, 1/2005.